DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.692 CZWARTEK 27.LIPCA 1944 r. ROK V.

NOWA FAZA KONFLIKTU POLSKO - ROSYJSKIEGO.

Jak już podaliśmy ostatnio, Krajowa Rada Narodowa powołała swym manifestem, ogłoszonym przez radio Moskwa w dn.22.bm - Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który - w myśl manifestu ma na terytorium Rzeczypospolitej "wykonywać władzę aż do powołania w głosowaniu tajnym, powszechnym i bezpośrednim - sejmu ustawodawczego". Ogłoszony skład tego "rządu" jest następujący : przewodniczący - Edmund Bolesław Osóbka Morawski, wiceprzewodniczący - Wanda Wasilewska, rolnictwo - Andrzej Witos, skarb - Jan Stanisław Haneman, bezpieczeństwo - Jan Czekanowski, praca, opieka społeczna i zdrowie - dr. Bolesław Drobner, oświata - Stanisław Skrzeszewski, komunikacja - Jan Michał Gubecki, odszkodowania wojenne - E.Sommerstein, propaganda - Stanisław Jędrychowski. Manifest K.R.N: wzywa dalej do zjednoczenia wszystkich Słowian, zapowiadając utworzenie związku rosyjsko-czesko-polskiego. Sprawa granic będzie rozstrzygnięta porozumieniem Polski z Rosją na zasadzie : ziemie polskie - Polsce, ziemie ukraińskie, białoruskie i litewskie - odnośnym republikom radzieckim. P.K.W.N. nakazuje rozwiązać "policję granatową", bowiem KRN tworzy milicję obywatelską. Niezależne sądy ukarają Niemców i zdrajców. Na terenach wyzwolonych zaprowadzona będzie demokratyczna swoboda, lecz faszystowskie organizacje będą tępione z całą bezwzględnością. Manifest zapowiada zwrócenie prywatnej własności właścicielom, Żydom zapewniona będzie odbudowa egzystencji życiowej, majątki ziemskie ponad 50 ha będą skonfiskowane bez odszkodowania, lecz za zaopatrzeniem ziemian, skonfiskowane ziemie stworzą fundusz rolny dla przeprowadzenia reformy rolnej. KWPN troszczy się o zaopatrzenie żywnościowe, kontyngenty będą zniesione, ściągać się będzie tylko datki w naturze na utrzymanie armii. Płace zostaną podniesione do odpowiedniego poziomu, wprowadzony będzie demokratyczny samorząd w przebudowanych ubezpieczeniach społecznych. Zapowiada się likwidację nędzy mieszkaniowej, popieranie spółdzielczości i inicjatywy prywatnej, powszechne i bezpłatne nauczanie z przymusem szkolnym. Inteligencja i ludzie nauki będą się cieszyli szczególną opieką. Manifest kończy się wezwaniem do współudziału w pracy i do jedności narodowej, której wyrazem jest KRN. Związek Patriotów Polskich w Moskwie ogłaszając powyższy manifest zawiadomił, że KPWN ma "swą tymczasową siedzibę w Chełmie - pierwszym mieście, które Rosja uznaje za polskie".

W dniu 25.bm.radio Moskwa nadało następujący komunikat : "rząd radziecki polecił Komisariatowi Ludowemu spraw zagranicznych wydać następujące oświadczenie o stosunku ZSRR do Polski : posuwając się pomyślnie naprzód, armia czerwona doszła do granicy państwowej polsko-rosyjskiej. W pościgu za Niemcami zwycięska armia czerwona wraz z armią polską przekroczyła rzekę Bug. Tymsamym zostało zapoczątkowane wyzwolenie terenów polskich z pod okupacji niemieckiej. Niesiemy Polsce pomoc w dziele jej wyzwolenia i odbudowy kraju. Rząd radziecki oświadcza, że działania czerwonej armii w Polsce uważa za działanie na terenie suwerennego, zaprzyjaźnionego państwa. W związku z tym nie zamierza wprowadzić na terenie Polski władzy wojskowej. Rząd radziecki postanowił podpisać układ z PKWN o stosunku do dowództwa sowieckiego. Rząd radziecki oświadcza, że nie ma na celu żadnych zmian terytorialnych, ani społecznych w Polsce. Działania na terenie Polski są wynikiem konieczności wojennych. Rząd radziecki wyraża ufność, że braterskie narody ZSRR do końca przeprowadzą walkę i złożą podwaliny pod współpracę narodów słowiańskich".

Tego samego dnia radio londyńskie w polskiej audycji nadało komunikat : "Mołotow wydał deklarację, że rząd sowiecki nawiązał stosunki z PKWN. W związku z tym Polska Ajencja Telegraficzna jest upoważniona do ogłoszenia następującego oświadczenia : radio moskiewskie komunikuje o utworzeniu w Chełmie PKWN, mianującego się legalną i tymczasową władzą wykonawczą. Do komitetu w większości należą ludzie z grupy komunistycznej, nieznani społeczeństwu polskiemu. Kilku członków PKWN o nazwiskach znanych w pew-

nych kołach w Polsce,są członkami Z.P.P. ZPP jest nieoficjalną grupą Polaków,którzy przez ostatnie dwa lata mieszkają w Moskwie. KRN powstała w grudniu 1943 w opozycji do rządu polskiego i R.J.N. Część członków KRN została wysłana do Rosji w charakterze delegatów. KRN rekrutuje się z członków PPR - komunistycznej organizacji w Polsce. PKWN jest próbą narzucenia narodowi polskiemu władzy politycznej uzurpatorów. Ale naród polski,który przez 5 lat pracy podziemnej krwawił się w walce o wolność pod kierownictwem legalnych władz cywilnych i wojskowych,który w olbrzymiej większości ma zaufanie do swojego rządu,nigdy nie podda się żadnej władzy obcej".

Premier Mikołajczyk przeprowadził rozmowy z ministrem W.Brytanii Edenem,po których odbył konferencję z premierem Churchillem. Wczoraj w Izbie Gmin zainterpelowano min. Edena,czy wobec powstania na terytorium Polski nowego rządu w postaci PKWN,W.Brytania uznaje nadal rząd polski w Londynie. Min.Eden w odpowiedzi złożył następujące oświadczenie : "Rząd brytyjski nie zmienił swego stanowiska i uznaje nadal rząd polski pod przewodnictwem premiera Mikołajczyka jako rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Rząd brytyjski dokłada nadal starań dla osiągnięcia porozumienia między obu zaprzyjaźnionymi narodami."

---.---.---

Wobec wydania manifestu przez KRN,powołującego do życia PKWN,stronnictwo nasze określa swój stosunek do KRN i jej tworu - PKWN,zgodnie z deklaracją lewicy polskiej z dnia 4.III.br.,której odnośny ustęp dla przypomnienia Czytelnikom przytaczamy dosłownie : "Krajowa Rada Narodowa powołana do życia przez jedno stronnictwo /PPR/ nie reprezentuje woli większości narodu,a nadto nie daje rękojmi pełnej niezawisłości w swoich działaniach,co jest warunkiem zgodności z duchem i ideologią polskich mas ludowych. Z tych więc względów stosunek Stronnictwa Polskiej Demokracji wobec KRN jest negatywny".

DALSZE ZWYCIESTWA ROSJAN.

Na froncie w centralnej Polsce wojska sow.posunęły się 130 km.za Lublin w kierunku półn.zachodnim i dotarły do Wisły pod Puławami,zdobywając dalej na północ Dęblin. W rej.od Lublina po Dęblin zajęto kilkaset miejscowości. Rozpoczęła się bitwa o linię Wisły. Brześć jest prawie otoczony,podobnie jak i Białystok,skąd do Prus dzieli Rosjan odległość 40 km. Z Siedlec trwa uderzenie na Warszawę,bombardowaną wczoraj w nocy. Na południu garnizon Lwowa został otoczony. Ros.uderzenie na Podkarpaciu dotarło do przedmieść Stanisławowa,w tym rej.zajęto 600 osiedli. Na Litwie Kowno jest coraz bardziej zagrożone. Za Poniewieżem zajęto 150 miejscowości. Rosjanie weszli głęboko w Łotwę,Dynaburg jest prawie otoczony,linia do Rygi przecięta. W Estonii Rosjanie zdobyli Narwę. Nowy niem.generał Artur Hauffe poddał się. Na froncie wschodnim walczy od wczoraj lotnictwo amer.,bombardując lotniska i linie komunikacyjne. Na lotnisku o 100 km.za Lwowem zniszczono 38 niem.samolotów,26 zestrzelili Amerykanie w walkach.

INNE FRONTY.

ZACHÓD. - Amer.ofenzywa - w której po raz pierwszy wzięły udział czołgi USA przełamała pierwsze i drugie niem.linie obronne. Wojska USA zdobyły La Chapelle i dotarły do Marigny. Periers zagrożone jest od południa. Uderzenie poprzedzone było olbrzymim bombardowaniem. Na odcinku brytyjskim trwa mordercza bitwa od 30 godzin,na południe od Caen,w której wyniszczają się niemieckie odwody. Brytyjczycy posuwają się na drodze do Falaise. Rommel włączył oddziały SS-ów do zwykłych dywizji,celem napędzania żołnierzy do większego wysiłku,a SS-cy mają zarazem spełniać w wojsku rolę gestapo. Port Cherbourg,w którym Niemcy zatopili 48 statków,jest szybko oczyszczany przez saperów i kolumny techniczne.

WOJNA LOTNICZA. - Przez dwie noce z rzędu potężne bombardowanie Stuttgartu, na który zrzucono 5.000 ton bomb. W dwanaście godzin po nalocie Stuttgart był jeszcze jednym morzem płomieni. Naloty objęły ponadto Wanne-Eickel,Berlin,Bremę i Mannheim. Nie wróciło 13 maszyn. Z Włoch 500 maszyn bombardowało Wiedeń,Villach i Linz,gdzie zniszczono nową fabrykę czołgów. Zestrzelono 65 niem.maszyn,tracąc 26 własnych.

WŁOCHY. - Zdobyto San Mignato w połowie drogi między Pizą a Florencją oraz rozległe tereny pod San Sepolcro. V armia dotarła do Cassiano,a VIII zajęła Gubbio.

Gen.Sosnkowski odznaczył w Ankonie gen.Alexandra i dowódcę VIII armii gen.Lee krzyżami Virtuti Militari.

NA FUNDUSZ PRASY : Mściciel-50,War-100,Ada 50,K.T.-[illegible],Feluś-80,B.H.-/Beha/-150,Kismet 500,Ogródek-500 zł. Sprostowanie :zamiast Zadziak - Zdolziak - 50 zł.

JAKIE SA WARUNKI OBJECIA KIEROWNICZEJ ROLI W EUROPIE ?

Londyński "Economist" z dnia 1.lipca umieszcza artykuł pod powyższym nagłówkiem. Na wstępie autor zwraca uwagę na znamienne fakty, jakie zaszły w ostatnich czasach w zagranicznej polityce sojuszników. Należy tu wymienić zwlekanie z uznaniem nowego rządu włoskiego pod premierem Bononi, przyczym wydaje się, że wchodziły w grę te same wpływy, które swego czasu działały na korzyść adm. Darlana - widoczne sympatie pewnych kół dla Petaina, przyjazne wyrazy pod adresem gen. Franco oraz powolne dostawy broni dla francuskich partyzantów. Jeśli wszystkie te objawy potraktować łącznie, to nie trudno w nich się dopatrzeć jednego wspólnego motywu, jakim jest niechęć uwzględniania woli mas ludowych w krajach wyzwalanych i obawa przed społecznym przewrotem w Europie, zwłaszcza przed niebezpieczeństwem stosowania przytym gwałtu. Przyznajemy chętnie, że rewolucje przeprowadzane z użyciem przemocy są mało pożądane. Trzeba jednak z drugiej strony zastanowić się nad tym, czy popieranie starych i zdyskredytowanych reżimów stanowi istotnie najlepsze zabezpieczenie przeciw tego rodzaju rewolucjom. Koniec końców - najpewniejszym środkiem wpędzenia mas w lewicową rewolucję jest narzucenie im rządów, o których zrzucenie masy te właśnie uczestniczą w obecnej wojnie. Doświadczenie uczy, że po każdym okresie rządów dyktatorskich następuje faza, w której tężyzna ustroju demokratycznego i liberalnego wywiera na społeczeństwo potężną atrakcję. Wielkiej Brytanii przypada w związku z tym odpowiedzialna i ważna rola rzucenia na szalę wielkiego prestiżu, jaki przedstawiają jej starodawne, wolnościowe tradycje. Przeciwstawiają się temu jednak w Wielkiej Brytanii obok wymienionych wyżej tendencji pewnych kół także i inne względy, a mianowicie obawa przed rosyjską hegemonią w Europie. W związku z tym należy zwrócić uwagę na te momenty, które grają istotną rolę w szansach utrwalenia się hegemonii jakiegoś państwa w Europie. Warunkiem objęcia roli przewodniej jest nietylko siła materialna, ale również idee jakimi dane państwo się kieruje, poglądy na szereg kwestii, umożliwiające zrozumienie z innymi, gotowość do współpracy z innymi państwami. Rosja bynajmniej nie rozporządza wszystkimi atutami. Prawdą jest, iż posiada ona potężną armię, a ta potęga jednak wywołuje również obawy. Militarna potęga W.Brytanii nigdzie obaw przed jej hegemonią nie wywołuje. W.Brytania jako potęga morska z natury rzeczy wywołuje wśród państw europejskich mniejsze obawy o wolność niż Rosja, będąca wielką potęgą kontynentalną. Nierozwiązane przed obecną wojną zagadnienia wewnętrzne, a przede wszystkim bezrobocie skłaniały W.Brytanię do izolowania się od Europy. Dziś jest rzeczą oczywistą, że niema powrotu do dawnych stosunków w W.Brytanii. Chodzi o to, by wewnętrzna rekonstrukcja socjalna W.Brytanii znalazła swój odpowiednik w jej polityce zagranicznej. Nie jest jeszcze za późno. Rząd brytyjski mimo wszystko uznał włoski rząd Bononiego, od bałkańskich monarchów uzyskał zobowiązanie że nie powrócą do swych krajów bez swobodnie wyrażonej woli ludności, zwiększył wreszcie dostawy dla francuskich powstańców. Przed rządem brytyjskim otwiera się możność współdziałania w odbyciu się nieuniknionej rewolucji socjalnej w Europie drogą liberalną i demokratyczną. Jeśli brytyjska polityka zagraniczna będzie również demokratyczna jak polityka wewnętrzna, równie dbała o równouprawnienie narodów, jak o równouprawnienie jednostek, w takim razie niebezpieczeństwo przewrotu w Europie przy użyciu siły ulegnie zmniejszeniu, a widoki objęcia przez W.Brytanię roli przywódcy na kontynencie europejskim znacznie się poprawią.

O NIEPODLEGŁOSC PANSTW BAŁTYCKICH.

Pisma szwedzkie donoszą, iż w Rydze odbył się tajny zjazd socjalistów i działaczy zawodowych w państwach bałtyckich. Na zjeździe uchwalono przesłać do organizacyj zawodowych w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Szwecji, Szwajcarii i Finlandii protesty przeciw przyłączeniu państw bałtyckich do Rosji. Zjazd w uchwalonej rezolucji domaga się zastosowania zasad Karty Atlantyckiej na Bałtyku i przywrócenia niepodległości państw bałtyckich. Rezolucja wyraża przeświadczenie, że inne rozwiązanie zagadnienia bytu tych państw, jak np. przyłączenie do Rosji, byłoby sprzeczne z zasadą samostanowienia narodów o sobie. W zakończeniu rezolucja poddaje ostrej krytyce metody postępowania okupacji niemieckiej i rosyjskiej i stwierdza, że państwa bałtyckie chcą utrzy-

mać dobre stosunki sąsiedzkie z Rosją, natomiast sprzeciwiają się ich przyłączeniu do Rosji.

CZESI I SŁOWACY.

Zagadnienie przyszłego ustroju politycznego byłego państwa czesko-słowackiego jest obecnie przedmiotem poważnych zabiegów. Jak wiadomo nie wszyscy politycy słowaccy oświadczyli się za Niemcami. Część z nich wyemigrowała i stojąc po stronie aliantów utworzyła "Słowacką Radę Narodową" w Londynie. W odpowiedzi na układ Benesza z Sowietami wystosowała ostatnio Słowacka Rada Narodowa list otwarty do min. Edena, w którym zdecydowanie podniesiono, że podpisany w grudniu ub.r. w Moskwie traktat przyjaźni czesko-rosyjskiej jest nieważny i nie wiąże w żaden sposób narodu słowackiego. Cały ton tego listu dowodzi, że Słowacy przeciwstawią się zdecydowanie wszelkim próbom odbudowy republiki na wzór przedwojennego państwa czesko-słowackiego. Wiadomości z Londynu donoszą, że pod naciskiem Moskwy Benesz zmienił swoje stanowisko w tej sprawie, wyrażając zgodę na decentralizację rządów w przyszłym państwie ze względu na Słowaków. Dawne jednolite państwo zostanie zastąpione przez ustrój federacyjny.

NIEMCY BOJA SIE POLSKIEGO POWSTANIA.

Niemcy czują dobrze, że w związku z nadchodzącym końcem wojny czeka ich niechybna zemsta ze strony Polaków. Z tym się wiąże wzmożone wysiedlanie ludności polskiej z Poznańskiego, które dochodzi do 80% ludności polskiej. Wbrew interesom życia gospodarczego wywozi się ludność wgłąb Rzeszy, do Francji i Austrii. Akcja ta nie odnosi się ani do Sląska ani do Pomorza, gdzie więcej niż 50% ludności polskiej wpisało się na listy niemieckie, wskutek czego większość mężczyzn tych terenów została wcielona do wojska niemieckiego. Niemcy pamiętają, że pod koniec poprzedniej wojny pierwsze ruszyło się poznańskie, więc też i ono teraz jest bardzo narażone na represje. Ciekawe są wiadomości z Łodzi. Na ostatnim wielkim zebraniu Niemców w Łodzi namiestnik Greiser w przemówieniu swym złożył sensacyjne oświadczenie, że na terenie Łodzi 15.000 Polaków pracuje w organizacjach niepodległościowych. Greiser zapewnił słuchaczy, że władze niemieckie zapewniły swej ludności całkowite bezpieczeństwo na wypadek powstania polskiego. Wskutek braku dostatecznych sił które są zajęte na frontach, Niemcy ograniczają się narazie do metody prowokacyjnej i konfidenckiej. W tej akcji - zdaniem Greisera - wszyscy Niemcy powinni wziąść udział. W świetle tych informacyj staje się jasne ostatnie nasilenie terroru niemieckiego, wzmożenie kontroli i łapanek, tym więc baczniejszą powinna być nasza postawa wobec okupanta. Po obu stronach stoi zwarty obóz walczących i Polacy muszą się wystrzegać każdego Niemca, który jeszcze wierzy w zwycięstwo Hitlera.

SPRAWY POLSKIE.

Koła polskie w Londynie dowiadują się że oddziały ukraińskie, wchodzące w skład tzw. "Ukraińskiej Armii Powstańczej" zawarły porozumienie z Wehrmachtem co do współdziałania przeciw tzw. "dywersantom", tzn. w pierwszym rzędzie Polakom i przede wszystkim występują przeciw bezbronnej ludności polskiej paląc wsie, rabując i mordując ludność. Korzystają przy tym z pomocy oddziałów rekrutowanych przez Niemców spośród mieszkańców Rosji Sowieckiej.

Opinia szwedzka poświęca wiele uwagi działalności Armii Krajowej. Zarówno radio jak i prasa stale o niej donoszą. Dzienniki "Stockholms Tidningen" i Dagens Nychetor" zamieszczają te wiadomości na naczelnym miejscu. Jedenaście dzienników szwedzkich zamieściło artykuł znanego publicysty Gunnara o życiu i problemach Polski, o organizacji państwa podziemnego i zagadnieniach polityki zagranicznej. Dzienniki i radio szwedzkie podkreślają, że w Polsce niema Quislinga i że nawet, gdyby nie było Karty Atlantyckiej, to trzebaby się liczyć z wolą Polski. Wbrew zdecydowanej woli Polski nic się na długą metę nie ostoi.

W tych dniach powrócił na front pilot polski, który utracił jedną nogę. Jest to jeden z najmłodszych polskich lotników, gdyż liczy tylko 24 lat. Ma on za sobą 29 lotów operacyjnych i jest odznaczony Krzyżem Walecznych i Virtuti Militari.

Na froncie włoskim odznaczyli się ułani, będący weteranami kampanii w Libii. Jeden z korespondentów angielskich donosi, że postawa i sukcesy Polaków zdobyły ogólny podziw. Inny korespondent donosi, że Niemcy ściągają wszelkie posiłki, by utrzymać napór Polaków.

---oooOOOooo---